



*Magdalena Kawa*

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie

ORCID: 0000-0001-9340-1097

### ***Kto ratuje jedno życie... Sprawiedliwi w debacie publicznej***

### ***Whoever saves one life... Righteous in the public debate***

#### **Abstrakt**

W artykule poruszam wątek ustanowienia w Polsce Narodowego Dnia Pamięci Polaków Ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Od 2018 roku jest to święto państwowe, poświęcone wszystkim tym, którzy w czasie II wojny światowej nieśli pomoc prześladowanym Żydom. Ten ważny temat jest często wykorzystywany w debacie publicznej i narracji politycznej w sposób instrumentalny, często jako kontrargument w przypadku wspominania o negatywnych postawach Polaków w czasie II wojny światowej. Bez rzetelnej debaty włączającej głos Sprawiedliwych i badań historycznych nie będzie możliwe prawdziwe upamiętnienie tych wszystkich, którzy w czasie Zagłady pomimo niebezpieczeństwa zdecydowali się ratować Żydów.

**Słowa kluczowe:** *Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, debata publiczna, instrumentalizacja Sprawiedliwych, upamiętnienie.*

#### **Abstract**

The article highlights a discussion on the celebration of the National Day of Remembrance of Poles who saved Jews Under the German Occupation. The Day, established in Poland in 2018, honors those who during World War II helped the persecuted Jews. This important subject is often used instrumentally in the public debate and political narration as a counterargument in discussions about the negative attitudes of Poles during World War II. Without a reliable debate including

the voices of the Righteous, and without a historical research, it will not be possible to truly commemorate all those who despite danger, decided to save the Jews.

**Key words:** *Righteous among the Nations, public debate, instrumentalization of the Righteous, commemoration.*

## Wprowadzenie

Relacje polsko-żydowskie, szczególnie te w czasie II wojny światowej, są wciąż żywym tematem debaty publicznej i politycznej, który wpisał się również w działania z zakresu polityki historycznej prowadzonej przez państwo. Jednym z podejmowanych wątków w tym zakresie jest temat pomocy Żydom w czasie zagłady. Ratujący, spośród których część odznaczona została tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata nadawanym przez państwo Izrael, są często kontrargumentem w dyskusji o przypadkach wydawania Żydów niemieckim okupantom przez Polaków.

O historii ratowania wiemy zarówno z przekazów ocalonych, jak i ratujących. Często to właśnie ich głosy są wykorzystywane do tworzenia narracji o postawie polskiego społeczeństwa wobec zagłady Żydów. Niestety pojawiają się również przypadki instrumentalizacji zarówno samych Sprawiedliwych, jak i ich relacji, gdzie w dyskursie publicznym i narracji politycznej pomija się niektóre wątki, zwłaszcza te dotyczące nie tylko pomocy polskiego społeczeństwa, ale i wydawania Żydów czy ratujących.

W tekście chciałabym w bardzo skrótowy sposób przedstawić tło ustanowienia Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką i pokazać na jednym przykładzie, jak w przestrzeni publicznej może wyglądać instrumentalne wykorzystanie historii niosących pomoc.

## Geneza powstania dnia pamięci

24 marca 2018 roku w Polsce po raz pierwszy obchodzono Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Został on ustanowiony z inicjatywy Prezydenta RP Andrzeja Dudy przez polski parlament.

O działaniach mających na celu ustanowienie tego święta Prezydent poinformował w trakcie obchodów 75-lecia powstania Rady Pomocy Żydom „Żegota”. W prezydenckim przemówieniu znalazła się informacja o tym, że niebawem Sejm będzie mógł zapoznać się z przygotowanym przez niego pro-

jektem ustawy w tej sprawie. Początkowo dniem obchodzenia tego święta miał być 17 marca, czyli dzień, w którym w 2016 roku uroczyście otwarto Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w podkarpackiej miejscowości Markowa. Ostatecznie jednak dzień pamięci o Polakach ratujących Żydów ustanowiono 24 marca<sup>1</sup>. Data ta nawiązuje do patronów Muzeum w Markowie – Józefa i Wiktorii Ulmów oraz ich dzieci. Tego dnia 1944 roku Ulmowie zostali zamordowani za pomoc niesioną Żydom. Uchwalona przez parlament ustawa została podpisana przez Prezydenta 20 marca 2018 roku, na kilka dni przed pierwszymi obchodami.

Zgodnie z ustawą celem ustanowienia tego święta, które ma rangę święta państwowego, było oddanie hołdu *Obywatelom Polskim – bohaterom, którzy w akcie heroicznej odwagi, niebywałego męstwa, współczucia i solidarności międzyludzkiej, wierni najwyższym wartościom etycznym, nakazom chrześcijańskiego miłosierdzia oraz etosowi suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej, ratowali swoich żydowskich bliźnich od Zagłady zaplanowanej i realizowanej przez niemieckich okupantów. (Ustawa z dnia 6 marca 2018 roku...)*

Jednocześnie, co podkreślali debatujący nad ustawą posłowie, celem ustanowienia tego dnia jest także walka z fałszywą wersją historii i ukazanie realiów bohaterstwa Polaków w czasie okupacji niemieckiej.

Potwierdzeniem tego mogą być słowa reprezentującego Prawo i Sprawiedliwość Dariusza Piontkowskiego: *Pojawiają się w przestrzeni publicznej pojedyncze nazwiska, padło tu już nazwisko Ulmów, dotyczy to także Kowalskich, oczywiście Ireny Sendlerowej, Zofii Kossak-Szczuckiej, Witolda Pileckiego, Jana Karckiego, polskiego ambasadora Konstantego Rokickiego czy Henryka Sławika, ale tych nazwisk znanych Polakom i społeczności międzynarodowej powinno być dużo, dużo więcej, po to, by mógł być znany prawdziwy kontekst tego, co działo się wówczas w Europie. (Stenogram z 59. Posiedzenia Sejmu..., s. 289)*

Wtórował mu partyjny kolega Jacek Kilian, który w trakcie debaty sejmowej powiedział: *W obliczu antypolskiej kampanii szkalującej Polaków w związku z Holokaustem uważam za bardzo zasadne ustanowienie Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów. (Stenogram z 59. Posiedzenia Sejmu..., s. 294)*

Sam inicjator tego święta, Prezydent Andrzej Duda, podczas obchodów rocznicy powstania „Żegoty” między innymi tak uzasadniał podjęte działania w celu ustanowienia dnia poświęconego Polakom ratującym Żydów: *Chciałbym, żebyśmy o tych ludziach, o tym dniu, o tamtych wydarzeniach zawsze pamiętali jako Polacy, pokazując także światu – bo dziś, w dobie, gdy histo-*

<sup>1</sup>Inną propozycją daty, kiedy to miałby być w Polsce obchodzony ten dzień, był 4 grudnia, czyli w rocznicę powstania Rady Pomocy Żydom „Żegota”.

*rię w różny sposób próbuje się kształtować, często fałszując jej rzeczywisty obraz – abyśmy wyraźnie mówili, kto był zbrodniarzem, a kto bohaterem, kto wykazał się miłosierdziem, a kto był draniem zasługującym na potępienie. (Przemówienie Prezydenta RP...)*

Choć w nazwie tego święta nie pojawia się zwrot „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”, to mamy świadomość, że dzień ten właśnie w dużej mierze im jest poświęcony. Jak słusznie zauważono w toku prac nad ustawą, nie każdy pomagający został odznaczony tytułem Sprawiedliwego. Jednak polskie obchody Europejskiego Dnia Pamięci o Sprawiedliwych, przypadającego na dzień 6 marca, nie przebijają się zbyt mocno do świadomości społecznej. Dlatego, zdaniem zwolenników ustanowienia w Polsce Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów, podczas okupacji niemieckiej należy przywrócić pamięć o tych osobach, oddając im należny hołd i szacunek. Głosy takie padały z każdej strony sceny politycznej reprezentowanej w polskim sejmie. *Polacy, którzy ratowali Żydów w czasie II wojny światowej, to są nasi bohaterowie. Wszyscy tak uważamy tutaj na tej sali. To są ludzie najwyższej próby, którzy zasługują i na pamięć, i na szacunek, i na pomniki, i na muzea, i na swoje święto państwowe, i na bycie przede wszystkim przykładem dla każdego z nas.* – przekonywała Joanna Scheuring-Wielgus reprezentująca w ówczesnym czasie Nowoczesną. *Pamięć i tożsamość są dla nas bardzo ważne. Ta pamięć dotyczy wspaniałych, wybitnych bohaterów Polski, Europy i świata, ludzi, którzy byli przyzwoici wobec swoich braci, współobywateli, którzy ratowali ich w najtrudniejszych, najbardziej makabrycznych okolicznościach, jakie można sobie wyobrazić, pod karą i groźbą śmierci dla siebie, swojej rodziny, a czasem dla całych społeczności, dla całych wsi i osiedli. Należy im się niezwykle szacunek i niezwykle hołd.* – te słowa padły z ust Władysława Kosiniaka-Kamysza z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Z kolei Dariusz Piontkowski z Prawa i Sprawiedliwości podkreślał, że *dziś jako suwerenne państwo mamy nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek przypominać o tych, którzy stanęli na wysokości zadania, którzy byli dobrymi chrześcijanami, dobrymi współobywatelami, którzy ratowali swoich braci zagrożonych przez okupantów niemieckich.*

Zgodnie z założeniami państwa izraelskiego, przyznającego tytuł „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”, odznaczenie to nadawane jest osobom nieżydowskiego pochodzenia, które w czasie II wojny światowej bezinteresownie, często narażając swoje życie bądź wolność, udzielały pomocy prześladowanym Żydom<sup>2</sup>. Procedura przyznawania odznaczeń i medali rozpoczęła się

---

<sup>2</sup>Zgodne z kryteriami podstawowymi obowiązującymi we wszystkich krajach warunki uzyskania tytułu i otrzymania medalu są następujące: – osoba aktywnie działała na rzecz

w 1963 roku. Spośród wszystkich odznaczonych największą grupę stanowią Polacy<sup>3</sup>.

Sprawiedliwi często pojawiają się w różnego rodzaju dyskusjach i sporach na temat relacji polsko-żydowskich oraz postaw Polaków w czasie II wojny światowej. Zdarza się, że są wykorzystywani instrumentalnie jako argumenty „za” lub „przeciw” w toczących się debatach, zarówno politycznych, jak i naukowych. Sama dyskusja sejmowa nad ustanowieniem dnia im poświęconego bardzo wyraźnie to pokazuje.

Dla opozycji uchwalanie święta w momencie toczącej się bardzo żywiołowej i emocjonalnej dyskusji o nowelizacji Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej<sup>4</sup> i zawirowań dyplomatycznych na linii Polska – Stany Zjednoczone oraz Polska – Izrael to zły czas, który pokazuje właśnie instrumentalne podejście do Sprawiedliwych.

Jacek Protasiewicz reprezentujący w tamtym okresie klub parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Dyplomatów tak mówił w Sejmie: *Zamiast ustawy, która ma oddać hołd i szacunek tym niezwykłym, dzielnym, heroicznym ludziom, którzy z narażeniem własnego życia pomagali żydowskim obywatelom polskim, żydowskim współbraciom, wy w tej debacie, robicie z tej ustawy oręż polityczny. Zaś Kamila Gasiuk-Pihowicz z Nowoczesnej przekonywała: *Niestety, uchwalenie tej ustawy w obecnym momencie niesie ze sobą ryzyko instrumentalnego potraktowania pamięci o Sprawiedliwych przez obecny rząd. Istnieje poważne ryzyko, że właśnie ta ustawa**

---

ocalenia jednego lub więcej Żydów, którym groziła śmierć lub wywózka do ośrodka głady, – w związku z udzieloną pomocą osoba ryzykowała życie, wolność lub stanowisko, – motywacją była bezinteresowna potrzeba niesienia pomocy prześladowanym Żydom, której celem nie było uzyskanie korzyści materialnych lub innych zysków, – istnieją zeznania uratowanych lub przynajmniej jednoznaczna dokumentacja opisująca rodzaj udzielonej pomocy i jej okoliczności.

<sup>3</sup>Według statystyk udostępnionych na stronie Instytutu Yad Vashem odznaczonych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata Polaków na dzień 1 stycznia 2019 roku było 6992.

<sup>4</sup>Nowelizacja dotyczyła m.in. dodania do treści ustawy artykułu Art. 55a. 1. *Kto publicznie i wbrew faktom przypisuje Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie określone w art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego załączonej do Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karaniania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r. (Dz. U. z 1947 r. poz. 367), lub za inne przestępstwa stanowiące zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne lub w inny sposób rażąco pomniejsza odpowiedzialność rzeczywistych sprawców tych zbrodni, podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 3. Wyrok jest podawany do publicznej wiadomości. Ostatecznie po kilku miesiącach dokonano kolejnej nowelizacji i w konsekwencji usunięto ten artykuł.*

może zostać odebrana źle poza granicami naszego kraju. Ucierpi na tym pamięć o czynach sprawiedliwych...

Temat instrumentalizacji i upolitycznienia Sprawiedliwych pojawił się także w dyskusji publicystycznej i naukowej na długo przed ustanowieniem dnia im poświęconego. Politolog Piotr Forecki pisał na łamach „Krytyki Politycznej”: *Polacy ratujący Żydów podczas II wojny światowej to temat dobrze zadomowiony w różnych przestrzeniach dyskursu publicznego. Z przyznanymi przez Yad Vashem odznaczeniami Sprawiedliwych wśród Narodów Świata czy bez nich Polacy ci doskonale służą aktualnej polityce historycznej, a przede wszystkim tej zagranicznej i wizerunkowej*<sup>5</sup>. (Forecki, 2016)

Podobny ton wypowiedzi możemy dostrzec u historyka Dariusza Libionki, który w jednej z publikacji poświęconej Sprawiedliwym wśród Narodów Świata, podkreślał: *W ostatnich latach jesteśmy świadkami działań podejmowanych przez różne środowiska i instytucje, zmierzających do uhonorowania Polaków pomagających Żydom, [...] Niektóre z takich inicjatyw wyrastają z autentycznej potrzeby, [...]. Inne z kolei mają charakter wybitnie koniunkturalny, będąc obliczone albo na uzyskanie doraźnych, albo długofalowych korzyści politycznych.* (Libionka, 2008, s. 12)

Mamy zatem potrzebę pamięci o wszystkich tych, którzy w czasie II wojny światowej nieśli pomoc żydowskim współobywatelom. Jednocześnie zamiary ustanowienia tego dnia odczytywane są jako próba przebiccia się do świadomości polskiej i światowej wiedzy o bohaterskich czynach Polaków pomagających Żydom, co odczytywane może być jako instrumentalizacja tych wszystkich osób lub też jako próba wyparcia z dyskursu publicznego nieprawdziwego obrazu postawy polskiego społeczeństwa w czasie II wojny światowej. Te dwa wykluczające się stanowiska pojawiają się przy okazji debat o Sprawiedliwych, o II wojnie światowej, o zagładzie Żydów czy o stosunkach polsko-izraelskich. Nic nie zapowiada zmiany w tych dwóch narracjach.

## Głos Sprawiedliwych

Historie Sprawiedliwych zbierane są na różne sposoby. W pierwszych latach po wojnie głównymi dostarczycielami wiedzy o ratujących byli ocaleni Żydzi. Mówiło się o tym także w polskich rodzinach, choć w wielu przypadkach panowało milczenie z uwagi na strach przed sąsiadami. Ten sam strach towarzyszył pomagającym w czasie II wojny światowej. W niektórych przypadkach trwał nie tylko w latach powojennych, ale i znacznie dłużej. (Reszka, 2006)

---

<sup>5</sup>Więcej na ten temat Forecki pisze w swojej pracy *Po Jedwabnem. Anatomia pamięci funkcjonalnej*.

Z uwagi na warunki przyznawania medalu historii o ratowaniu Żydów pojawiło się więcej po 1963 roku. Aby otrzymać tytuł, należało zostać zgłoszonym przez uratowanego, który miał poświadczyć o otrzymanej pomocy. Dziś mamy dość dużo materiałów, z których możemy dowiedzieć się, jak wyglądało życie pomagających Żydom w czasie II wojny światowej. Część z nich to relacje ratujących, wiele historii znanych jest z przekazów dzieci Sprawiedliwych – część z nich także uczestniczyła w pomocy, część zna historię jedynie z przekazów rodziców bądź ratowanych.

Co nam mówią relacje zebrane w ramach projektu „Światła w ciemności – Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”? Bardzo wiele. Nie sposób odnieść się do wszystkich ważnych wątków, które pozwolą zrozumieć realia panujące w czasie II wojny światowej, sytuację ukrywających się Żydów i pomagających im Polaków, motywy działania tych, którzy chcieli nieść pomoc. Sami często nie mówią o heroizmie czy bohaterstwie, raczej o zwykłym ludzkim, czasem chrześcijańskim obowiązku. O ile w wydarzeniach organizowanych w ramach oficjalnych obchodów Narodowego Dnia Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką wiele mówi się właśnie o tych bohaterskich postawach, to w przypadku opowieści Sprawiedliwych lub ich rodzin pojawiają się także bardzo smutne historie związane z postawami polskiego społeczeństwa nie tylko wobec Żydów, ale i Polaków niosących im pomoc.

Ciekawym tego przykładem jest tekst historyka z lubelskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej Rafała Drabika, który w dodatku historycznym do „Naszego Dziennika” z okazji obchodów Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów napisał krótki artykuł *Zapomniani Sprawiedliwi. Paweł i Wiktoria Trzcіńscy – zamordowani za pomoc Żydom*. Tekst został poświęcony małżeństwu z Biłgoraja, które w marcu 1943 roku zostało rozstrzelane za pomoc Żydom. Drabik podaje, że zgodnie z relacją córki Trzcіńskich – Gabrieli Gorzandt – ukrywający się Żydzi najpewniej sami doprowadzili do tego, że Niemcy dowiedzieli się o ich kryjówce. Potwierdzeniem tej tezy był cytat wypowiedzi Gabrieli Gorzandt: *Żydzi mieli jedną wadę: jeżeli było niebezpieczeństwo, to oni zamiast siedzieć cicho, to wtedy było aj-waj, aj-waj. I to było powodem, że przez tę ścianę z grubych desek musieli usłyszeć – bo tak mi opowiadał taki pan Stach, który też tam pracował po tym, jak już Żydów wyeliminowali z życia takiego codziennego, już nie pracowali u rodziców. Opowiadał mi, jak doszli do tego, że tam Żydzi byli ukryci. Przyszedł gestapowiec – podobno, nie twierdzą, że tak było – do tego magazynu i jak Żydzi usłyszeli tę rozmowę niemiecką, to zaczęli tam niektórzy płakać, tak jak to oni mieli w zwyczaju, lament ogromny. I podobno w ten sposób doszli do tego.* (Drabik, 2020, za Dąbrowska, 2008, s. 35)

Z tekstu nie dowiemy się, skąd pochodzi ten cytat. Natomiast z korespondencji z autorem wiemy, że z zasobów online Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN w Lublinie. Relacja została zamieszczona w wydanej przez Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN publikacji, będącej pokłosiem projektu „Światła w Ciemności – Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”. Historia ta znajduje się także w zasobach nline Muzeum Historii Żydów Polskich Polin, które prowadzi portal poświęcony Sprawiedliwym – „Polscy Sprawiedliwi – przywracanie pamięci”.

Drabik podkreśla, że inna wersja, którą podała córka Trzcińskich, o tym, że Niemcy mogli sami dowiedzieć się o przechowywanych Żydach, jest mało prawdopodobna. Inaczej z kolei tę historię mi opowiadała (nagrywałam z nią rozmowę w ramach projektu realizowanego przez Bramę Grodzką): *Inną wersję słyszałam, której jestem skłonna uwierzyć, że wydał rodziców jeden mieszkaniec Biłgoraja, który po prostu zazdrościł, że ojciec ma ten skup skór, sam był masarzem. I dlaczego jestem skłonna podejrzewać? Bo po wyzwoleniu, jak przyjechałam do Józefowa, ludzie, którzy pracowali w wywiadzie Armii Krajowej, powiedzieli mi dokładnie nazwisko tej osoby. I nie wierzyłam, daleka jestem od tego, żeby posądzać o jakąś podłość. Ale dało mi do myślenia, jak mnie milicja wezwała i prowadzili dochodzenie. Żądali, żebym powiedziała, kto wydał rodziców. Nie wspomniałam nazwiska tego pana, bo nie mogłam wspomnieć, bo nie miałam pewności, ale oni mnie pytali, czy to on. I jeszcze to mi nic nie dało do myślenia. Na drugi dzień po tym przesłuchaniu przyszedł ten gość do mnie i pytał, o co mnie pytali. I sam zaczął mówić „Ludzie mówią, że ja wydałem rodziców, to nieprawda”. Więc to mnie po prostu utwierdziło w przekonaniu.* (Dąbrowska, 2008, s. 35)

W tekście Drabika nie zostały przytoczone te słowa, pojawiła się za to informacja o zmanipulowaniu historii Wiktorii i Pawła Trzcińskich, którego miała dopuścić się historyczka Alina Skibińska w głośnej książce wydanej przez Centrum Badań nad Zagładą Żydów *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*. Zdaniem autora nieprawdziwe informacje zawarte są także na stronie wspomnianego projektu „Polscy Sprawiedliwi – przywracanie pamięci”.

Jak zatem możemy skomentować przytoczenie tylko jednej wersji wydarzeń, której wyboru dokonał autor artykułu? Czy taki dobór materiału nie odbiera głosu ratującym i ich rodzinom? Ten przykład pokazuje, jak bardzo łatwo można instrumentalizować historię tych, którzy nie mogą już w żaden sposób odnieść się do przedstawionej narracji – Trzcińscy zostali zamordowani w 1943 roku, zaś ich córka zmarła w 2018 roku. Bohaterstwo tych, którzy ratowali Żydów w czasie II wojny światowej, jest bezsprzeczne, ale



nie da się wymazać z historii także i tych postaw, które z bohaterstwem nie miały nic wspólnego. Uporanie się z tą trudną przeszłością to skomplikowane zadanie. Jednak jak przekonuje polsko-izraelski pisarz i filmowiec Etgar Keret, jest to wysiłek przynoszący wymierne korzyści, bowiem *państwa bardziej stabilne, pewne siebie, to te, które uporały się ze swoją przeszłością*. (Przerwocka-Aderet, 2016) Przepracowanie trudnych tematów może przełożyć się właśnie na wzmocnienie Polski na arenie międzynarodowej, o które tak dopominali się posłowie podczas debaty nad ustanowieniem Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów.

## Podsumowanie

Jak słusznie zauważa badacz zagłady Jacek Leociak, autor książki „Ratowanie. Opowieści Polaków i Żydów”, *Polskiemu dyskursowi o pomocy wciąż zagrażają trzy demony. Demon rywalizacji (w martyrologii, w bezinteresowności, w szlachetności); demon statystyki (liczenie tych, którzy ratowali, i tych, którzy za ratowanie zostali zabici, aby dowieść tezy, że „im więcej, tym lepiej”); demon trywializacji (bo przecież masowość pomocy stawia pod znakiem zapytania podkreślona wszem i wobec heroiczność czynu). Nie służy to ani Polakom, w tym przede wszystkim Polskim Sprawiedliwym, ani Żydom. I jedni, i drudzy stają się tylko narzędziem w grze toczonej ponad ich głowami*. (Leociak, 2010, s. 9)

Słowa te doskonale odnoszą się zarówno do prób instrumentalizacji Sprawiedliwych i wszystkich tych, którzy w czasie Zagłady niesli pomoc prześladowanym. Ratujący nie mogą stać się jedyną figurą polskiej narracji o II wojnie światowej. Ich czyny zasługują na najwyższe uznanie i pamięć, jednak opowiadanie o relacjach polsko-żydowskich tylko przez pryzmat Sprawiedliwych nie pokazuje całej rzeczywistości i na pewno nie służy „odfałszowaniu historii”.

## Bibliografia

- Dąbrowska, A. (red.). (2008). *Światła w ciemności. Sprawiedliwi wśród narodów Świata. Relacje*. Lublin: Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN.
- Drabik, R. (2020). *Zapomniani Sprawiedliwi. Paweł i Wiktoria Trzciniński zamordowani za pomoc Żydom*. <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/periodyki-ipn/dodatki-historyczne-do/93597,Samarytanie-w-czasie-Zagłady-dodatek-historyczny-do-Naszego-Dziennika-z-23-marca.html>, 28.04.2020.
- Forecki, P. (2016). *Rzeczpospolita Kowalskich, czyli wszechobecni Sprawiedliwi*. <https://krytykapolityczna.pl/kraj/rzeczpospolita-kowalskich-czyli-wszechobecni-sprawiedliwi/>, 28.04.2020.

- Forecki, P. (2018). *Po Jedwabnem. Anatomia pamięci funkcjonalnej*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Engelking, B., Grabowski, J. (2018). *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*. Tom 1. Warszawa: Centrum Badań nad Zagładą Żydów.
- Leociak, J. (2010). *Ratowanie. Opowieści Polaków i Żydów*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie.
- Przewrocka-Aderet, K. (2016). „Cienka czerwona linia. Wywiad z Szirą Geffen i Edgarem Keretem”. W: *Tygodnik Powszechny*, nr 35.
- Reszka, P. (2006). „Lęk Sprawiedliwych”. W: *Duży Format*. nr 7.

### Dokumenty prawne

- Ustawa z dnia 6 marca 2018 roku o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką, Dz.U. 2018 poz. 589

### Wystąpienia

- Stenogram z 59. posiedzenia Sejmu w dniu 6 marca 2018 roku*. [http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter8.nsf/0/40D72965A20018A3C12582490008CFCC/%24File/59\\_d\\_ksiazka\\_bis2.pdf](http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter8.nsf/0/40D72965A20018A3C12582490008CFCC/%24File/59_d_ksiazka_bis2.pdf), 27.04.2020.
- Wystąpienie Prezydenta RP Andrzeja Dudy z okazji 75. Rocznicy powstania Rady Pomocy Żydom „Żegota”*. <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/art,294,wystapienie-prezydenta-rp-z-okazji-75-rocznicy-powstania-rady-pomocy-zydom-zegota.html>, 27.04.2020.

### Portale internetowe

- Polscy Sprawiedliwi – przywracanie pamięci*. <https://sprawiedliwi.org.pl/>, 27.04.2020.
- Righteous Among the Nations*. <https://www.yadvashem.org/righteous.html>, 27.04.2020.
- Światła w Ciemności – Sprawiedliwi wśród Narodów Świata*. <http://teatrn.pl/sprawiedliwi-lubelszczyzna/projekt-swiatla-w-ciemnosci-sprawiedliwi-wsrod-narodow-swiate-2007-2008/>, 27.04.2020.

*Correspondence concerning this paper should be addressed to Dr. Magdalena Kawa – Assistant Professor in Political Science – Department of International Relations (The State School of Higher Education in Chełm (Poland) E-mail: magdalena.kawa@gmail.com*